

## Konkurs „Poeci dzieciom”

### WIERSZE PATRIOTYCZNE

Czesław Janczarski

#### **WSZYSCY KOCHAMY NASZĄ STOLICĘ**

Wszyscy kochamy naszą Stolicę,  
stare ulice, nowe ulice.  
Mosty nad rzeką i fale Wisły,  
statek na fali i piach złocisty.

Szerokie place, parki zielone  
i tramwajowy srebrzysty dzwonek.  
Stado gołębi, co chmurą białą  
nad ulicami szybuje śmiało.

I każdy kamień, drzewo i trawę...  
Wszyscy kochamy naszą Warszawę!  
Stolica Polski, piękna Warszawa,  
to nasza duma, to nasza sława.

W walce o wolność zawsze najpierwsza,  
a wiemy o tym z książki i wiersza,  
i z opowiadań ojca i mamy.  
Wszyscy stolicę naszą kochamy!

Czesław Janczarski

## WAWEL

Należy kochać  
stare kamienie,  
bo jest w nich  
dawnych czasów wspomnienie –  
szlachetnych czynów,  
męstwa i sławy.  
Dlatego Kocham kamienny Wawel.  
Tu przed wiekami  
smok żył potężny.  
Zuch szewczyk Skuba  
smoka zwyciężył.  
Tu przed Tataram  
bronił się Kraków.  
Stąd szedł Jagiełło  
gromić Krzyżaków.  
Tu bije dzwonu  
spizowe serce.  
Tu są pamiątki  
nasze najszczęśliwsze.  
Gdy wiatr rozwieje  
mgły ponad Wisłą,  
wawelskie wieże  
w słońcu rozbłysną,  
kamienne mury –  
czerwone,  
szare  
jak Polska trwałe,  
jak Polska stare.

Czesław Janczarski

## HEJNAŁ MARIACKI

Melodię tę znamy na pamięć,  
codziennie, codziennie  
przylatuje do nas jak ptak,  
trzeпоce srebrnymi skrzydłami  
i mówi do nas tak:

„Lecę z Wieży Mariackiej –  
ta sama od wieków, od lat  
nuta ze złotej trąbki strażackiej  
w daleki lecę świat”.

Nuta się naraz urywa –  
czy trębaczowi tchu brak?  
Jakiś niepokój się wkrada,  
cisza jest jakaś dziwna,  
nie wiemy, czego to znak.

„Gdy przed wiekami Tatarzy  
stanęli u miejskich wrót,  
na alarm zatrąbił nagle,  
młodziutki trębacz odważny  
i śpiący zbudził gród.

Świsnęła tatarska strzała,  
spadł z drzewa złoty liść,  
zginął młodziutki trębacz,  
nuta się naraz urwała –  
i tak brzmi hejnał do dziś”.

Czesław Janczarski

## **CO TO JEST POLSKA?**

Co to jest Polska? –  
spytał Jaś w przedszkolu.

Polska to wieś i las,  
i zboże w polu.

I szosa, którą pędzi  
do miasta autobus,  
i samolot, co leci  
wysoko nad tobą.

Polska - to miasto,  
strumień i rzeka,  
i komin fabryczny,  
co dymi z daleka,

a nawet obłoki,  
gdy nad nami mkną.

Polska to jest także  
twój rodzinny dom.

A przedszkole?-

Tak - i przedszkole,  
i róża w ogrodzie,  
i książka na stole.

Czesław Janczarski

## WARSZAWSKIE SERCE

Niejedną piosenkę  
znam o Warszawie  
i wiersz niejeden  
umiem na pamięć.

Wiem, że to nasza  
piękna Stolica,  
że pod mostami  
płynie tam Wisła.

Wiem, że jest sławna  
i bohaterska,  
że słyną z męstwa  
warszawskie serca.

Że się buduje,  
że się rozrasta,  
że od neonów  
noc tam jest jasna.

Gdy mówię wierszyk,  
gdy śpiewam piosnkę –  
tobie, Warszawo,  
dar ten przynoszę.  
Słowa serdeczne,  
słowa najszczerze...  
Chyba mam także  
warszawskie serce!

Czesław Janczarski

## **PIĘKNA JEST NASZA ZIEMIA**

Piękna jest nasza ziemia  
przejrzysty nad nią błękit.  
Piękna jest nasza mowa  
i pieśni i piosenki.

Piękna jest nasza Wisła  
Od gór dalekich do morza.  
Piękne są nasze dęby,  
topole, sosny i brzozy

I piękna jest Warszawa  
w blasku neonów i okien,  
i szybki lot odrzutowca,  
co ginie pod obłokiem.

Piękna jest nasza szkoła  
i piękna zieleń boiska.  
Strumień jest piękny i łąka  
i zboża fala złocista.

Piękny jest Biały Orzeł.  
Piękna jest biel i czerwień.  
Piękna nasza Ojczyzno  
kochać będziemy cię wiernie.

Czesław Janczarski

## WISŁA

Wisła błękitna,  
szara Wisła,  
najmilsza rzeka,  
i najbliższa.  
Płynęła tutaj  
przed wiekami  
i zawsze jest tu  
wiernie  
z nami.

Owija wstęgą  
Kraków sławny  
i płynie,  
płynie  
do Warszawy.

W Gdańsku  
na Wisłę morze czeka  
spiesz tam Wisła  
polska rzeka.  
Wisła błękitna,  
szara Wisła,  
najmilsza jest mi  
i najbliższa.

I zawsze -  
gdy o Polsce myślę -  
myśli jak mewy  
są przy Wiśle.

Władysław Bełza

## **KATECHIZM POLSKIEGO DZIECKA**

- Kto ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz?
- Między swemi.
- W jakim kraju?
- W polskiej ziemi.
- Czem ta ziemia?
- Mą ojczyzną.
- Czem zdobyta?
- Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz?
- Kocham szczerze.
- A w co wierzysz?
- W Polskę wierzę.
- Coś ty dla niej?
- Wdzięczne dziecię.
- Coś jej winien?
- Oddać życie.



Władysław Bełza

## **ZIEMIA RODZINNA**

Całym mym sercem, duszą niewinną  
Kocham tę świętą ziemię rodzinną,  
Na której moja kołyska stała  
I której dawna karmi mnie chwałą.  
Kocham te barwne kwiaty na łące,  
Kocham te łany kłosem szumiące,  
Które mnie żywią, które mnie stroją  
I które zdobią Ojczyznę moją.  
Kocham te góry, lasy i gaje,  
Potężne rzeki, ciche ruczaje;  
Krew, w tych potokach, w wodzie u źródła  
Ty się przeglądasz Ojczyzno moja,  
Krwia użyźniona, we łzach skąpana,  
Tak dla nas droga i tak kochana!

Władysław Bełza

**KIM TEŻ JA BĘDĘ?**

Nieraz, gdy sobie  
W kątku usiądę,  
To myślę o tym,  
Kim też ja będę?

Trudno się zawsze,  
Trzymać mamusi,  
Bo każdy człowiek,  
Sobą być musi.

Więc może będę  
Dzielnym ułanem,  
Lub w cichej wiosce,  
Skromnym kapłanem.

Może też inną  
Pójdę kolejką:  
Będę malarzem,  
Jak nasz Matejko.

A może sobie  
I to zdobędę,  
Że ziemię ojców  
Uprawiać będę.

Lecz jakimkolwiek,  
Iść będę szlakiem:  
Zawsze zostanę,  
Dobrym Polakiem!

Julian Tuwim

## **WARSZAWA**

Jaka wielka jest Warszawa!  
Ile domów, ile ludzi!  
Ile dumy i radości  
W sercach nam stolica budzi!  
Ile ulic, szkół, ogrodów,  
Placów, sklepów, ruchu, gwaru,  
Kin, teatrów, samochodów  
I spacerów i obszaru!  
Aż się stara Wisła cieszy,  
Że stolica tak urosła,  
Bo pamięta ją małą,  
A dziś taka jest dorosła.

Wanda Chotomska

## **TWÓJ DOM**

Jest w każdym naszym słowie,  
a słowa są najprostsze –  
chleb, mama, dom gościnny  
i Wisła, i Mazowsze.

I jest w czerwieni maków,  
i w białych kwiatach wiśni,  
w piosenkach wszystkich ptaków  
i w każdej naszej myśli.

W mazurku szopenowskim  
i w czarnym węglu Śląska,  
i tu, gdzie serce mówi,  
że to jest właśnie Polska.

Barbara Paluchowa

## PRZYGODA WISŁY

Spod Baraniej Góry źródłem wytrysnęła.

Z pluskiem w dół skoczyła, pola ominęła  
szafirowe od chabrów, od maków.

Wsie, osady mijała, aż tu nagle Kraków –  
gród wzniesiony na wzgórzu w dali zobaczyła.

– Jaki piękny! – w zachwycie ku miastu skręciła  
do baszt, murów i wież słońcem wyłaczanych.

– Czy mnie wpuścisz do środka,  
czy otworzysz bramy?

Ale Kraków odmówił głosem niewzruszonym:

– Mogłabyś mi zatopić ulice i domy.

Zbyt wielkim nieszczęściem jest dla ludzi powódź,  
więc się śliczna Wisło z mą odmową pogódź.

Od bram moich ośmiu trzymaj się z daleka.

Spływaj i czym prędzej do morza uciekaj.

Wisła łzę uroniła, cichutko westchnęła:

– Czy naprawdę, Krakowie, chcesz, bym odpłynęła?

Kocham cię, lecz jeśli taka wola Boża

co mam zrobić? Popłynę i wpadnę do morza.

Na szczęście nie cała spod bram się oddalam,  
abyś się ukochany przeglądał w mych falach.

Przyjedźcie do Krakowa, sami zobaczycie  
w spokojnym nurcie Wisły Wawelu odbicie.

Katarzyna Grochowska

## **PYTASZ - CO TO JEST POLSKA?**

Trudne pytanie,  
ale postaram się  
odpowiedzieć na nie.  
Polska- to morskie fale.  
To piasek plaży,  
wydmy pustyni,  
słońce co praży.  
Polska – to łąki, pola,  
bory i lasy.  
Puszcze nieprzebyte,  
co pamiętają dawne czasy.  
Polska - to strumyki,  
rzeki, jeziora.  
Cztery pory roku,  
a każda inna pora.  
Polska – to pagórki,  
góry i ich szczyty.  
Równiny, niziny,  
zadziwiających roślin byty.  
Polska- to wiatr i wichury,  
Chmury pełne deszczu,  
śniegu, lodowego gradu.

Katarzyna Ziętał

## **SYMBOLE NARODOWE**

Każde państwo – i duże, i małe, jak zapewne wiecie,  
ma trzy symbole dobrze znane w świecie.

My, Polacy nasze symbole bardzo dobrze znamy,  
i teraz po kolei je wszystkie wymieniamy.

Hymn państwowy, godło Polski i ojczysta flaga –  
na nich skupi się w tym wierszu nasza cała uwaga.

Kiedy obchodzimy narodowe święta,  
powiewa na wietrze flaga rozwinięta.  
Każde polskie dziecko doskonale ją zna,  
i wie, że flaga Polski dwa kolory ma.  
Na dole kolor czerwony, a na górze biały,  
te kolory nadzieję żołnierzom dawały,  
kiedy w odległych czasach walczyły wojska,  
o to, aby wolna mogła być Polska.

Wie też każdy Polak – i duży, i mały,  
że naszym godłem jest orzeł biały.  
Skrzydła szeroko ma rozłożone,  
na tle czerwonym, w złotej koronie.  
Możemy zobaczyć ten symbol wszędzie –  
w przedszkolu, szkole i każdym urzędzie.

A jeśli kiedyś zapytasz się tak –  
dlaczego naszym godłem jest ten biały ptak?  
To posłuchaj legendy starej o braciach trzech,  
których imiona brzmiały: Lech, Rus i Czech.  
Oni po całym świecie wędrowali,  
i miejsca dla siebie wciąż szukali.  
Pewnego dnia na polanie ujrzeni dąb wspaniały,  
wśród gałęzi gniazdo miał orzeł biały.  
Lech zdecydował, że tu pozostanie,  
i osadę Gnieznom zwaną założył na polanie.  
A przepiękny orzeł, ten wielki, biały ptak  
został wybrany jako godło i nasz polski znak.

Hymn narodowy to pieśń pełna powagi,  
jej słowa od zawsze dodają Polakom odwagi.  
Bo „Mazurek Dąbrowskiego” żołnierze śpiewali,  
gdy walczyli o nasz kraj i wolność zdobywali.  
Kiedy hymn państwowy śpiewamy,  
to swoją postawą szacunek wyrażamy.

Te symbole narodowe są pełne powagi,  
każdemu Polakowi dodają wiary i odwagi.  
Wszyscy od dzieciństwa już je dobrze znamy,  
i całym sercem nasz kraj – Polskę kochamy!  
Bo każdy przecież to przyzna-  
piękna jest nasza Ojczyzna!



Konstanty Ildefons Gałczyński

## WIELKA RADOŚĆ W WARSZAWIE

Dziennikarze gazetom,  
a gołębiom gołębie,  
kolejarze poetom,  
chmury chmurom na niebie;

wiatr wiatrowi na ucho,  
kwiaty kwiatom na trawie  
i już wszystkim wiadomo,  
co się stado w Warszawie:

Wielka radość w Warszawie,  
bo Starówka znów stoi,  
człowiek oczom nie wierzy,  
istny cud, drodzy moi;

wszystko takie jak dawniej:  
dachy, rynek i księżyc,  
tylko jeszcze barwniejsze,  
tylko jeszcze piękniejsze.

Tadeusz Kubiak

## TU WSZĘDZIE POLSKA

Tu, gdzie jest dom nasz, twój i mój,  
gdzie lasy są i rzeki nasze,  
gdzie każdy ojciec szedł na bój,  
gdzie Biały Orzeł na sztandarze.  
Gdzie w Gdańsku Neptun łśni trójzębem,  
gdzie nad Krakowem dźwięczy hejnał,  
gdzie wolna droga wiedzie w zboże,  
gdzie chwiejna trzcina na jeziorze.  
Tyś się tu rodził, ojciec i wuj,  
tu się rodziła twoja matka.  
Dziad orał ziemię, wdychał kurz,  
a jego dom to nędzna chatka.  
Gdzie klucz żurawi nad łąkami,  
gdzie Mysia Wieża ponad Gopłem,  
w Szczecinie biały transatlantyk,  
w morzu stalowy, czujny okręt.  
Gdzie wiosną słowik w krzakach gęstych,  
jesienią rżyska snute dymem,  
gdzie latem słońce nad Bałtykiem,  
a zimą świerszcze za kominem.  
Gdzie dom poety w Czarnolesie,  
gdzie nurtem śpiewnym płynie  
Wisła.  
Tu biały sad jest, czarny węgiel,  
tu wszędzie Polska,  
tu - Ojczyzna!

Tadeusz Kubiak

## WIŚLANA SYRENKA

Wyłynęła z Wisły

Srebrzysta Syrenka.

Miała ogon rybi

ta dziwna panienka.

Nagle zobaczyła

dom u brzegu Wisły.

- Tutaj będę właśnie mieszkać –

powiedziała wszystkim.

- Będę was broniła

tym wiślanym mieczem.

Niech w spokoju rybak łowi,

piekarz chleby piecze.

I tak zamieszkała

Syrenka w Warszawie.

Wczoraj w parku ją widziałem,

jak tańczyła z pawiem.

Jerzy Kierst

## **ODRA**

Odra, Odra,  
pierwsza po Wiśle,  
najserdeczniej  
dziś o niej myślę.

Odra łączy  
z morzem Zagłębie -  
tam są mewy,  
a tutaj - gołębie.

Odrą płyną  
barki ze Śląska,  
drogą wodną,  
długą jak Polska.

Przez Racibórz,  
Koźle, Opole  
płynie, płynie  
z chmurką na czole...

Mija Wrocław,  
Głogów, Słubice,  
posrebrzając  
Polski granice.

Niesie barki  
aż do Szczecina  
tam gdzie Bałtyk  
w wietrze, w bursztynach.

Maria Terlikowska

## **PIĘKNA JEST WARSZAWA**

Piękna jest Warszawa  
przy zimowym słońku,  
rozdzwoniona dźwiękiem  
tramwajowych dzwonków.

Piękna jest Warszawa  
o zimowym zmierzchu,  
srebrnobiałym śniegiem  
przyprószona z wierzchu.

Piękna jest Warszawa  
zimą, wiosną, w lecie-  
najpiękniejsza w Polsce  
Najpiękniejsza w świecie.

Hanna Łochocka

## W NASZYM MAŁYM MIASTECZKU

W naszym małym miasteczku  
tak jak w dużym – jest wszystko,  
sklepy w rynku, apteka,  
do kawiarni też blisko.  
Jest bar mleczny, boisko,  
kino, ogród nad rzeczką...  
Przyjedź do nas: polubisz  
nasze małe miasteczko.  
W naszym mieście są domy  
murowane i drzewa,  
wiśnie rosną przy domach,  
w maju słowik tam śpiewa.  
Są tu kręte uliczki,  
most nad rzeką piaszczystą.  
W naszym mieście jest ładnie,  
i zielono, i czysto...

Joanna Białobrzaska

## **MOJA MAŁA OJCZYZNA**

Jest na mapie mała kropka,  
ja tu mieszkam, tu mnie spotkasz.  
Jakie ciekawie i wesoło  
w moim świecie naokoło.  
Na podwórku trzy kałuże,  
położyły się przy murze,  
trzepak bardzo dziś kaprysi -  
duży dywan na nim wisi.  
Słońce z cieniem gra tu w berka,  
pan kominiarz z dachu zerka,  
teraz chyba każdy przyzna,  
że jest piękna ma Ojczyzna.

Zbigniew Stawecki

## **NASZE POLSKIE A B C**

Już w przedszkolu dzieci wiedzą  
Co to Wisła , co to Bałtyk.  
Że na Śląsku leży węgiel a znów góry to są Tatry.

Taki polski elementarz ,  
Raz zobaczysz i pamiętasz.

Nasze polskie ABC  
Każde dziecko o nim wie.  
Wchodzi w głowę, wchodzi w serce  
jak literka po literce.  
Coraz lepiej czytasz je nasze polskie ABC

Kiedy będę taki duży  
Jak na przykład są rodzice  
z książek , z kina i z podróży  
poznam kraju okolice.

Jak zakładka Wisły wstążka,  
no a Polska jest jak książka.

Nasze polskie ABC  
każde dziecko o nim wie.  
Wchodzi w głowę, wchodzi w serce,  
jak literka po literce.  
Coraz lepiej czytasz je, nasze polskie ABC.



Janusz Laskowski

## **WARSZAWSKA SYRENKA**

Stoi Syrenka nad Wisłą,  
słońce w jej włosach zabłysło.  
Warszawskie dzieci tu przyszły,  
Stanęły nad brzegiem Wisły:

- „Kochamy cię, boś piękna!  
Wspaniała i nieulęka!  
Bo słońce dla ciebie świeci!”  
- tak zaśpiewały jej dzieci.

Rzekła Syrenka im wiele  
o walce z nieprzyjacielem,  
o dniach ponurych i krwawych,  
o odbudowie Warszawy...

- Kochamy cię, boś piękna!  
Warszawska i nieulęka!  
Jak słońce dla miasta świecisz!”  
- tak zaśpiewały jej dzieci.

Wzięły się dzieci za ręce  
i zaśpiewały Syrence,  
piosenki skoczne warszawskie,  
aż słońce sypnęło blaskiem.

Syrence rzuciły kwiecie  
na pomnik warszawskie dzieci.

- Kochamy cię, boś piękna!  
Warszawska i nieulęka....”